

Jacek Salij

Laudacja

Studia Theologica Varsaviensia 34/1, 7-10

1996

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JACEK SALIJO P

LAUDACJA

wyłoszona z okazji nadania tytułu doktora honoris causa Pani Prof. Dr hab. Alicji Grzeszkowia k, Senatorowi trzech kolejnych kadencji Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, przez Akademię Teologii Katolickiej w Warszawie, 9 października 1995.

Rada Wydziału Teologicznego oraz Senat Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie pragną dziś w uroczysty sposób zrealizować podjęte wcześniej uchwały o nadaniu tytułu doktora *honoris causa* Pani Profesor i Senator Alicji Grzeszkowia k. Jest to wyraz naszego uznania i szacunku nie tylko dla jej pracy naukowej, ale również dla jej głęboko chrześcijańskiej postawy na polu działalności publicznej i politycznej.

Urodziła się p. Alicja Grzeszkowia k na Kresach, w rodzinie pochodzącej ze Lwowa, ale wówczas wyrzuconej ze swego domu. To kresowe pochodzenie istotnie wpłynęło na ukształtowanie jej osobowości. Ufam, że nasza honorowa Pani Doktor nie weźmie mi tego za złe, że przywołam jej własne wyznanie, jakie znalazłem w jednym z udzielonych przez nią wywiadów prasowych: „*Ciężkie warunki bytowe naszej rodziny w tamtych wojennych latach [– bo żadnej rodzinie wyrzuconej z własnego domu nie jest łatwo –] łagodziła życzliwa pomoc ludzi, równocześnie hartowały one moich bliskich i mnie. Mam poczucie, że jestem z Kresów i że trudności są po to, by je pokonywać, dać sobie z nimi radę. Jestem nieustępliwa, gdy słuszność jest po mojej stronie. Powiadają o mnie: mulier fortis, kobieta niezłomna – takie są kobiety z Kresów*”.

Ukształtowało wychwalaną dzisiaj przeze mnie kobietę niezłomną poczucie prawa, jednak prawa pojmowanego nie pozytywistycznie, ale w sensie całościowym tego prawa, które broni najistotniejszych wartości i czyni człowieka prawym. P. Alicja Grzeszkowia k pochodzi z rodziny prawników i całe swoje dotychczasowe życie spędziła w służbie prawa. Studia prawnicze ukończyła w roku 1966 na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu i tam osiągała kolejne stopnie kariery akademickiej, specjalizując się w dziedzinie prawa karnego. Obecnie, nie zrywając jeszcze całkowicie swoich więzi z Uniwersytetem Toruńskim, jest kierownikiem Zakładu Prawa

Karnego na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. A przy okazji dodam, że niemal zaraz po ukształtowaniu się Seminarium Duchownego w Toruniu, nie wymówiła się nadmiarem obowiązków publicznych i podjęła wykłady również w tej szkole przygotowującej przyszłych kapłanów.

Wielkim przedmiotem naukowego zaangażowania p. Alicji Grzeszkowia k było myślenie nad tym, ażeby przyrodzone każdemu człowiekowi prawo do życia miało jak najpełniejsze zabezpieczenie również na gruncie prawa stanowionego. Dość przypomnieć jej napisaną w duchu radykalnego abolicjonizmu rozprawę habilitacyjną pt. „*Kara śmierci w polskim prawie karnym*”.

Głębiej jeszcze zaangażowała się nasza dzisiejsza honorowa Pani Doktor w obronę prawa do życia dziecka poczętego. Przypadkowo opowiadał mi o jakimś sympozjum dla prawników jeszcze w latach siedemdziesiątych któryś z jego uczestników. Do świadomości społecznej jakby nie docierał już ten fakt elementarny, że dzieci poczęte są to prawdziwe istoty ludzkie, i społeczeństwo było przyzwyczajone do ich zabijania. Otóż po wypowiedzi p. Grzeszkowia k w obronie dziecka poczętego któryś z zaskoczonych słuchaczy postawił pytanie, w swoim przeświadczeniu retoryczne: „*Alicjo, czyżbyś ty sądziła, że embrion ma takie samo prawo do życia, jak osoba dorosła?*”. „*Tak jest, tak właśnie sądzę*” – padła odpowiedź. Kto pamięta tamte czasy i ówczesną atmosferę obojętną dziecku poczętemu, ten wie, że złożenie takiego świadectwa wymagało niemałej odwagi. Ale też dzięki takim właśnie świadectwom następowało stopniowe oprzytomnienie naszego społeczeństwa.

Opatrzność Boża postawiła później Panią Alicję Grzeszkowia k w miejscu, z którego jej świadectwo na rzecz cywilizacji życia brzmiało szczególnie doniosłe. W r. 1989 została wybrana do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej i wybór ten został ponowiony jeszcze dwukrotnie, zaś w drugiej kadencji była nawet wicemarszałkiem Senatu. W ten sposób otrzymała możliwość szczególnie istotnego uczestnictwa w dwóch wielkich debatach parlamentarnych na temat ochrony prawnej dziecka poczętego, jakie przetoczyły się w ostatnich latach przez nasz Sejm i Senat. Możliwość tę znakomicie wykorzystywała. Z wielką energią i całą jednoznacznością broniła prawa dzieci poczętych do życia, co – mówiąc ogólnie – nie przysparzało jej przyjaciół w środowiskach opiniotwórczych. Ale właśnie za tę niezłomność – za to, że prawdę i słuszność ceniła sobie więcej niż osobistą popularność – Rada Wydziału Teologicznego i Senat naszej uczelni wyraża jej hołd i pragnie ją uhonorować.

Będąc przewodniczącą Komisji Konstytucyjnej Senatu Rzeczypospolitej Polskiej pierwszej kadencji, p. Alicja Grzeszkowia k

kierowała pracami komisji na tyle energicznie, że zakończyły się one uchwaleniem projektu Konstytucji. Projekt – na wzór wszystkich dotychczasowych polskich konstytucji, za wyjątkiem jednej tylko konstytucji stalinowskiej – rozpoczyna się w swojej preambule „w imię Boga Wszechmogącego”, co stanowi nie dające się przecenić zabezpieczenie wcześniejszych niż państwo i prawo stanowione praw osoby ludzkiej oraz jej przyrodzonej godności.

Opracowany pod kierunkiem Pani Senator projekt Konstytucji opiera się na głęboko personalistycznym rozumieniu człowieka. Toteż zabezpiecza wszystkim bez wyjątku obywatelom podstawowe prawa i wolności. Zarazem pomyślano w nim o ochronie tych szczególnie delikatnych miejsc tkanki społecznej, które stały się dzisiaj celem ekspansji ze strony agresywnego laicyzmu i relatywizmu moralnego. I tak wyraźnie stwierdza się w nim, że „państwo uznaje prawo rodziców do zapewnienia swoim dzieciom wychowania i nauczania moralnego i religijnego zgodnie z ich przekonaniami” (art. 18 § 2), a nawet z całą jasnością deklaruje się, że „rodzina jako wspólna podstawowa i pierwotna w stosunku do państwa ma własne i niezbywalne prawa” (art. 31 § 1). To są ogromnie ważne zabezpieczenia przed nietolerancją ze strony zwłaszcza tych wszystkich, którzy dziś najwięcej o tolerancji mówią. Ufajmy, że znajdują się one w przyszłej Konstytucji naszego państwa.

Jest ponadto p. Alicja Grześkowiak członkiem polskiej delegacji do Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy, zresztą członkiem o najdłuższym stażu (od lipca 1989); w samym zaś parlamencie europejskim jest wiceprzewodniczącą grupy chrześcijańsko-demokratycznej, drugiej co do liczebności grupy w tym parlamencie. Zabierała wielokrotnie głos na posiedzeniach tego Zgromadzenia. Spróbuję odnotować tylko kilka jej wystąpień, które w moim odczuciu zabrzmiały szczególnie doniosłe.

I tak 10 maja 1993 przemawiała nasza honorowa Pani Doktor przeciwko feministycznemu projektowi zalecenia na temat równouprawnienia kobiet, zwracając uwagę na to, że pod przykrywką pięknych haseł zaleca się tam prawo do zabijania poczętych dzieci, zaś wolny wybór macierzyństwa rozumie się przede wszystkim jako prawo do aborcji. Z kolei 2 lutego 1995 włączyła się p. Grześkowiak do debaty na temat bioetyki, protestując przeciwko próbom zalegalizowania doświadczeń na ludzkich embrionach. Niespełna pół roku temu, 28 kwietnia 1995, krytykowała ten rodzaj przeciwstawiania się dyskryminacji kobiety, który uderza w rodzinę, w jej naturalny model i najistotniejsze funkcje. Serdecznie dziękujemy Pani Profesor za wszystkie te wystąpienia.

Rzecz jasna, nie potrafię wyliczyć wszystkich istotnych aktywności naszej drogiej Pani Senator. Powiniennem jednak przynajmniej wspomnieć o tym, że jest ona konsultorem Papieskiej Rady d/s Rodziny. Jest, również z nominacji Papieża, członkiem Rady Administracyjnej Fundacji Jana Pawła II oraz członkiem Rady Naukowej Instytutu Jana Pawła II. Na forum parlamentarnym, jest w obecnej kadencji członkiem Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego.

Osobiście trudno mi pojąć, jak przy tych wszystkich swoich zaangażowaniach znajduje jeszcze czas na niezwykle bogatą działalność odczytową, na regularne udzielanie się Radiu Maryja oraz na tak hojne splecanie swego kresowego pochodzenia poprzez częste wyprawy na Ukrainę, Białoruś i Litwę do mieszkających tam Polaków. Najbardziej prawdopodobnym wyjaśnieniem fenomenu tej niezwykle bogatej i ważnej działalności wydają mi się słowa Apostoła Pawła z 2 Kor 5,14: „*Albowiem miłość Chrystusa przynagla nas*”.

Ufam, że nie przekroczę udzielonego mi przez Radę Wydziału Teologicznego oraz Senat naszej uczelni pełnomocnictwa, jeśli powiem, że przyznając honorowy doktorat naszej Kochanej Pani Alicji Grześkowiak, nie tylko pragniemy ją w ten sposób uczcić oraz wyrazić publiczną aprobatę dla całej jej działalności, ale zarazem pragniemy podziękować Bogu za to, że obdarzył nas, nasze społeczeństwo, jej osobą.

Jacek Salij OP – ks. prof. dr hab., kierownik I Katedry Teologii Dogmatycznej na Wydziale Teologicznym w Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie, kurator Teologii Dogmatycznej w ATK.